



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 kwietnia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

SSN Dariusz Pawłyszczce

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 kwietnia 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 20 kwietnia 2023 r., V ACa 45/22,
w sprawie z powództwa Banku spółki akcyjnej w W.
przeciwko K. Ż. i A. W.
o zapłatę,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 i 4 i przekazuje sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;**
- 3. pozostawia Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Agnieszka Jurkowska-Chocyk
[wr]

Mariusz Łodko

Dariusz Pawłyszczce

UZASADNIENIE

Bank spółka akcyjna w W. wniosła pozew przeciwko K. Ż. i A. W., domagając się zasądzenia solidarnie od pozwanych 64 162,72 CHF z bliżej określonymi odsetkami tytułem zwrotu niespłaconego kapitału i odsetek umownych w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu. W piśmie z 4 lutego 2020 r. powód zmodyfikował powództwo, w ten sposób, że na wypadek nieuwzględnienia pierwotnie zgłoszonego żądania wniósł dodatkowo o zasądzenie solidarnie od pozwanych 185 786,60 zł z bliżej określonymi odsetkami umownymi tytułem niespłaconego kapitału i odsetek umownych w związku z wypowiedzeniem pozwanym umowy kredytu (żądanie ewentualne nr 1). W przypadku nieuwzględnienia przez sąd żądania ewentualnego nr 1, powód wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych 185 786,60 zł z bliżej określonymi odsetkami ustawowymi tytułem zwrotu świadczeń nienależnych, spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu (żądanie ewentualne nr 2).

Wyrokiem z 9 września 2021 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił żądanie główne (pkt 1); oddalił żądanie ewentualne nr 1 (pkt 2); zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda 103 782,33 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9 września 2021 r. do dnia zapłaty (pkt 3); oddalił żądanie ewentualne nr 2 w pozostałym zakresie (pkt 4); oddalił wniosek pozwanych o rozłożenie zasądanego świadczenia na raty (pkt 5) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 6 i 7).

Od tego wyroku apelacje wniosły obie strony. Wyrokiem z 20 kwietnia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach zmienił wyrok Sądu Okręgowego w pkt 3 i 6 i oddalił żądanie ewentualne nr 2 oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt 1); oddalił apelację powoda (pkt 2) i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3 i 4).

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej Sąd drugiej instancji ustalił, że pozwani chcieli uzyskać kredyt w walucie polskiej na wykończenie domu oraz spłatę kredytu gotówkowego. W oddziale powoda poinformowano ich, że mają za niskie dochody na uzyskanie takiego kredytu. Pracownik banku zaproponował im zawarcie umowy kredytu opartej na walucie obcej – CHF. Kredyt denominowany do waluty miał niższe raty. Pozwanych zapewniono, że kredyt miał być wypłacony

w złotych, a waluta obca stanowiła jedynie formę przelicznika. Pracownik banku przedstawił pozwanym symulację kształtowania się kursu CHF na przestrzeni lat, wskazując, że kurs tej waluty ulegał niewielkim zmianom, a sama waluta jest stabilna. We wniosku kredytowym pozwani określili kwotę kredytu w złotych polskich – 167 940,77 zł. Przeliczenie na CHF nastąpiło w późniejszym czasie i zostało wpisane przez pracownika banku. Pozwani nie byli informowani, że mogą spłacać kredyt we CHF i nie zaproponowano im założenia rachunku walutowego.

Dnia 15 czerwca 2007 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego na 77 893,75 CHF. Bank1 wypłacił pozwanym w złotych, przeliczając po kursie kupna CHF ustalonym na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów. Tak ustalona kwota kredytu odpowiadała 185 786,60 zł. Z tej kwoty bank pobrał składkę ubezpieczeniową 5 929,85 zł i wypłacił pozwanym 179 856,75 zł. Raty kapitałowo-odsetkowych zostały określone w CHF. Spłata kredytu odbywała się przez potrącanie wymagalnej wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-kredytowego pozwanych w walucie polskiej. Wymagalne raty kredytu przeliczano po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku. Kurs w tabeli banku był kursem rynkowym. Pozwani oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursów waluty i stopy procentowej oraz że ponoszą te ryzyka.

Z ustaleń faktycznych wynika również, że w marcu 2016 r. pozwani zaprzestali spłaty kredytu. Pismem z 1 lipca 2016 r. bank wypowiedział pozwanym umowę kredytu. Wcześniej bezskutecznie wzywał pozwanych do uregulowania wymagalnego zadłużenia. Powód wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, z którego wynikało, że 18 października 2016 r. zadłużenie pozwanych wynosiło 64 162,72 CHF, w tym 62 878,88 CHF z tytułu kapitału, 1 276,28 CHF z tytułu odsetek umownych i 7,56 CHF z tytułu kosztów.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że pozwani poszukiwali źródeł finansowania na dokończenie budowy domu i spłatę innego kredytu w złotych polskich. Zaproponowano im kredyt oparty na walucie obcej – CHF, gdy okazało się, że ich dochody nie pozwalają na uzyskanie kredytu w walucie polskiej. Denominowanie kredytu do waluty obcej miało na celu obniżenie rat kredytu, co nie zmienia faktu, że sam kredyt miał być wypłacony i spłacany w walucie polskiej, gdyż miał służyć

sfinansowaniu zobowiązań w kraju. Jednocześnie w umowie kredytu nie przewidziano, że spłata rat kredytu może nastąpić bezpośrednio w walucie kredytu. Taka forma umowy kredytu denominowanego do waluty obcej była dopuszczalna na podstawie art. 69 ust. 1 pr.bank.

Sąd Apelacyjny podzielił wnioski Sądu Okręgowego, że w umowie kredytu zamieszczono niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., dotyczące waloryzacji kwoty kredytu oraz rozliczania dokonanych spłat. Sąd ten wyjaśnił, że umowa nie była indywidulanie negocjowana w taki sposób, że pozwani mieli rzeczywisty wpływ na treść jej postanowień (art. 385¹ § 3 k.c.). Wykonanie umowy następowało na warunkach ustalonych jednostronnie przez bank.

Sąd drugiej instancji wskazał, że sporne klauzule przeliczeniowe (walutowe) były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interes pozwanych. Obciążenie ich obowiązkiem zapłaty różnicy między kursami kupna i sprzedaży waluty nie odpowiadało jakimukolwiek świadczeniu wzajemnemu banku. Rozliczanie umowy kredytu kursami walut ustalanych na podstawie tabel własnych banku, naruszało też równorzędność stron umowy, z uwagi na nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków. W ten sposób bank uzyskał możliwość dowolnego kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony umowy. Ponadto powód wprowadzając do umowy kredytu, zawieranej na długi czas, mechanizm powiązania kredytu z walutą obcą, nie dochował szczególnej staranności w celu wyjaśnienia jego działania. Obowiązek informacyjny w tym zakresie powinien bowiem opierać się na przekazaniu konsumentom jednoznacznych informacji co do ryzyka kursowego i związanego z nim ryzyka zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywania regularnych spłat. Przekazywane przez powoda informacje nie wypełniały nie tylko ponadstandardowego, ale i podstawowego obowiązku informacyjnego. Nie obrazowały one dostatecznie skali potencjalnego wzrostu zadłużenia w przypadku wahań kursu waluty, do której denominowany był kredyt. Informacje ujęte w doręczonej pozwanym ulotce nie zawierały szczegółowych danych o sposobie kształtowania kursów walut. Ogólnie odwoływały się do kursów kupna i sprzedaży dewiz i sugerowały stabilny kurs CHF. Nieokreślenie granic potencjalnego wzrostu kursu CHF, wyklucza przyjęcie, że pozwani byli świadomi ryzyka i godzili się na możliwość znacznego wzrost ich zadłużenia.

Sąd drugiej instancji uznał, że zawarte w umowie kredytu klauzule przeliczeniowe, dotyczące przewalutowania kwoty kredytu oraz rat kredytu, stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą pozwanych (art. 385¹ § 1 k.c.). Skutku ich abuzywności nie zniósła nowelizacja ustawy Prawo bankowe z 2011 r., mimo, że na jej podstawie konsument uzyskał prawo spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Uznania klauzul przeliczeniowych umowy kredytu za abuzywne powoduje wyeliminowaniem ich z umowy. Zakwestionowane klauzule dotyczyły samej istoty umowy (świadczenia główne stron). Bez nich umowa kredytu nie zawiera elementów koniecznych, o których mowa w art. 69 ust. 1 pr.bank., gdyż nie można ustalić wysokości zobowiązania kredytobiorców – zarówno kwoty, jaką należało wypłacić pozwany jak i wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu. Nie jest też dopuszczalne uzupełnienie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej klauzul przeliczeniowych, gdyż stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy w kontrakt nie objęty zgodnym oświadczeniem woli stron. W szczególności, nie ma możliwości zastąpienia oprocentowania opartego na referencyjnej stopie procentowej LIBOR, wskaźnikami WIBOR, czy też zastosowanie normy wynikającej z art. 358 § 2 k.c. Ustalenie kursu waluty umowy kredytu nie jest też możliwe z zastosowaniem średniego kursu ustalanego przez NBP. Wyeliminowanie z łączącej strony umowy niedozwolonych klauzul przeliczeniowych skutkuje zatem nieważnością umowy w całości. W konsekwencji żądanie główne, jak i żądanie ewentualne nr 1 są bezzasadne. Bankowi nie przysługuje bowiem roszczenie o wykonanie umowy kredytu, a podstawę rozliczenia stron stanowią przepisy Kodeksu cywilnego o świadczeniu nienależnym.

Sąd pierwszej instancji orzekając o żądaniu ewentualnym nr 2 o zasądzenie 185 786,60 zł, zgłoszonym na wypadek uznania przez sąd, że umowa kredytu jest nieważna/nie wiąże strony, uwzględnił podniesiony przez pozwanych zarzut potrącenia i zasądził 103 782,33 zł. Potrącenie obejmowało wierzytelność pozwanych o zwrot 82 004,27 zł – świadczonych nienależnie przez pozwanych na rzecz powoda rat z nieważnej umowy kredytu. Sąd ten nie uwzględnił natomiast upływu terminu przedawnienia roszczenia banku wobec pozwanych/konsumentów.

Sąd drugiej instancji ocenił, że roszczenie ewentualne nr 2 banku przedawniło się. Sąd ten wyjaśnił, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia

rozpoczyna się od dnia, gdy staje się ono wymagalne. Stan wymagalności roszczenia bezterminowego wymaga podjęcia przez uprawnionego określonej czynności. W takim wypadku bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął takie czynności w najszybszym możliwym terminie. Moment ten określa się na podstawie obiektywnych kryteriów. W wypadku dochodzenia przez uprawnionego zwrotu świadczenia spełnionego nienależnie, na podstawie umowy, która okazała się nieważna, termin ten wyznacza powzięcie przez uprawnionego informacji, niezbędnych do takiej oceny. Sąd drugiej instancji ustalając początek biegu terminu przedawnienia uwzględnił specyfikę rozpoznawanej sprawy, tzw. roszczenia dochodzonego z umów kredytu frankowego. Na podstawie poglądów judykatury Sądu Najwyższego wyrażonych w uchwale z 7 maja 2021 r., (III CZP 6/21), przyjął, że skutek w postaci trwałej bezskuteczności umowy, z uwagi na odmowę pozwanych/konsumentów zatwierdzenia abuzywnych klauzul umownych i akceptację konsekwencji upadku umowy, prowadzącą do jej trwałej bezskuteczności, należy liczyć od 7 października 2016 r. Wtedy powód odpowiedział na pismo pozwanych z 7 września 2016 r., w którym zawarli oni jednoznaczne stanowisko, że umowa jest nieważna i domagają się jej rozliczenia. Sąd ten przyjął, że na podstawie art. 118 k.c. od 7 października 2016 r. należy liczyć bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia banku, który upłynął przed złożeniem przez powoda pisma rozszerzającego powództwo o żądanie ewentualne nr 2, co nastąpiło 4 lutego 2020 r. Uwzględniając aktualne w tym czasie poglądy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i niejednoznaczny sposób oceny skutków zawarcia w umowie abuzywnych klauzul, powód aż do 4 lutego 2020 r. nie podjął żadnych działań. Naraził się zatem na ryzyko, że jego argumenty nie zostaną uwzględnione. Dysponując znacznym potencjałem ekonomicznym, umożliwiającym korzystanie z profesjonalnej pomocy prawnej, mógł wcześniej przedsięwziąć działania chociażby w postaci wystąpienia z żądaniem ewentualnym, co nastąpiło po upływie trzyletniego terminu przedawnienia.

Sąd drugiej instancji nie znalazł też podstaw do zastosowania normy z art. 117¹ § 1 k.c., pozwalającej na nieuwzględnienie terminu przedawnienia roszczenia wobec konsumenta. Wskazał, że wynikająca z tego przepisu norma ma

wyjątkowy charakter, a bank nie wykazał wystąpienie tego rodzaju okoliczności oraz sam zwlekał z rozliczeniem się z pozwanymi.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł powód. Zaskarżył go w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 385 § 2 k.c.; art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385² k.c.; art. 385¹ § 1 k.c.; art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 353¹ w zw. z art. 58 § 1 k.c.; art. 65 § 1 k.c., art. 358 § 1 i 2 k.c., art. L przepisów wprowadzających Kodeks cywilny; art. 118 w zw. z art. 120 § 1 k.c., art. 455 k.c. i art. 385¹ § 1 i 2 k.c.; art. 65 § 1 w zw. z art. 65¹ k.c. oraz art. 117¹ § 1 i 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na częściowe uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie podniesione w niej zarzuty okazały się zasadne.

Skarżący opierając skargę kasacyjną na podstawach naruszenia prawa materialnego, zarzuty koncentrował na: 1) przyjęciu takiej wykładni spornych postanowień umowy, które pozwoliły Sądom *meriti* na uznanie ich za abuzywne, z uwagi na to, że umowa przyznawała powodowi prawo do dowolnego kształtowania kursu przeliczania waluty stosowanego przy wypłacie i spłacie kredytu; 2) uznaniu, że postanowienia dotyczące kursu kupna lub sprzedaży z tabeli kursowej banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne; 3) stwierdzeniu, że niedozwolony charakter postanowień umowy powoduje nieważność umowy w całości, mimo; 4) że ewentualna luka w umowie, powstała na skutek usunięcia klauzul przeliczeniowych (walutowych), może być wypełniona przez odwołanie do uzupełniającej wykładni oświadczeń woli lub art. 358 k.c.; 5) a także błędnemu uznaniu 7 października 2016 r. za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia restytucyjnego banku o zwrot wypłaconego kapitału z nieważnej umowy kredytu, oraz, że 8) w niniejszej sprawie nie zachodzi wyjątkowy przypadek pozwalający na nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia roszczenia wobec konsumenta.

Zarzuty skargi kasacyjnej skoncentrowane na zagadnieniach dotyczących abuzywności klauzul przeliczeniowych (walutowych) oraz skutku ich stwierdzenia dla dalszego związania stron umową kredytu, zawierającą takie niedozwolone

postanowienia, zostały już dostatecznie rozważone i rozstrzygnięte w judykaturze Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśnił, że określenie wysokości należności obciążającej kredytobiorcę z odwołaniem do tabel kursowych ustalanych przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów oznaczania kursu waluty jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i obciąża kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron umowy kredytu (zob. np. wyroki SN: z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 48 i powołane tam orzecznictwo, i z 13 października 2022 r., II CSKP 864/22, OSNC 2023, nr 5, poz. 50). Takie postanowienia umowne, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy są niedozwolone i nie wiążą konsumenta na podstawie art. 385¹ k.c. (zob. wyroki SN: z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22; z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22; z 9 września 2022 r., II CSKP 794/22; z 28 października 2022 r., II CSKP 902/22). Postanowienia te należy uznać za niedozwolone niezależnie od tego, czy swoboda banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Sąd drugiej instancji trafnie ocenił zamieszczoną w umowie stron klauzulę przeliczeniową (walutową), która pozwalała bankowi na nielimitowaną swobodę ustalania kursu waluty, a inne postanowienia umowy nie kompensowały jej realnymi instrumentami chroniącymi pozwaną przed ryzykiem arbitralności i nadużyć ze strony banku. Odwołanie w umowie do kursu ustalanego jednostronnie przez bank, bez wskazania zasad jego obliczania, umożliwiało bankowi oddziaływanie na wysokość zadłużenia kredytobiorców i określania jego wysokości. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi taką swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Bez znaczenia jest też to, czy bank określał dowolnie kurs waluty, czy też odnosił się do rynkowych parametrów. Ocena abuzywności postanowień umowy dokonywana

jest bowiem na podstawie jej treści, a nie zachowania przedsiębiorcy w relacji z konsumentem w trakcie wykonywania umowy (art. 385² k.c.). Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2) i od tego momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takimi postanowieniami umownymi. Skutek niezwiązania klauzulą abuzywną *ex tunc* oznacza też, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej taką klauzulę, pozostają bez znaczenia dla niewiążącego charakteru niedozwolonych postanowień umownych (zob. wyrok SN z 18 grudnia 2025 r., II CSKP 1130/23).

Wynikająca natomiast z art. 111 ust. 1 pr.bank. podstawa do ustalania kursów w tabeli banków nie wyłącza oceny abuzywności publikowanych kursów w tabelach kursowych banku. Ogłaszanie przez banki stosowanych kursów walutowych (art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) nie oznacza też, że warunki umowne odsyłające do kursu stosowanego przez bank (tabelarycznego) odzwierciedlają przepis ustawy w rozumieniu art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Wyjątek określony w tym przepisie wymaga, aby konkretny warunek umowny odzwierciedlał treść przepisu prawa mającego zastosowanie między umawiającymi się stronami niezależnie od ich wyboru, ewentualnie mającego domyślne zastosowanie w braku odmiennego uzgodnienia między stronami, przy czym należy go interpretować ściśle (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 grudnia 2021 r., C-243/20, DP i SG przeciwko Trapeza Peiraios AE). Niedozwolony charakter zakwestionowanych postanowień polega też nie na samym zastosowaniu kursu banku, ale na tym, że kredytobiorca musiał przystać na zastosowanie kursu, którego wysokości nie mógł poznać przed przystąpieniem do umowy, a który to kurs bank miał ustalić dopiero w przyszłości (zob. wyrok SN z 18 października 2023 r., II CSKP 122/23).

Chybione są zatem zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 385 § 2 k.c. oraz art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385² k.c.

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono też, że klauzula ryzyka walutowego zastrzeżona w umowie kredytu indeksowanego (denominowanego)

podlega kontroli pod kątem abuzywności, jeżeli jest nietransparentna, co należy oceniać z uwzględnieniem informacji udzielonych konsumentowi przed zawarciem umowy. Klauzula taka może być uznana za abuzywną, jeżeli nakłada na kredytobiorcę nieograniczone ryzyko walutowe, które nie zostało zrównoważone innymi postanowieniami umownymi (zob. np. wyrok SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22). Wypełnieniu obowiązku informacyjnego nie czyni natomiast zadość uzyskanie od klienta banku standardowego oświadczenia, potwierdzającego jego świadomość ryzyka walutowego, akcentującego jedynie kwestie formalne, bez należytej troski o rzeczywiste zapewnienie konsumentowi pełnej wiedzy o ekonomicznych skutkach spadku wartości waluty i wynikających z tego konsekwencji ekonomicznych. Twierdzenia banku o dostatecznym zakresie przekazanych pozwanym informacji o skali ryzyka kursowego, stanowią jedynie polemikę z trafną oceną Sądu drugiej instancji. Bank powinien udowodnić, że postanowienia umowy określające główne świadczenia stron, w tym kształtujące szeroko pojęty mechanizm indeksacji umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, zostały sformułowane zgodnie z art. 385¹ k.c. Blankietowa informacja o ryzyku walutowym, wynikającym z zawarcia na wiele lat umowy kredytu denominowanego w innej walucie, niż kredytobiorcy uzyskują dochody, wbrew zarzutom skargi kasacyjnej, nie przedstawiała pozwanym przejrzystości i zrozumiałe działania mechanizmu kursowego, pozwalającego na oszacowanie wynikających z niego konsekwencji ekonomicznych. Trafne są wnioski Sądu Apelacyjnego, że niewystarczający był zakres informacji o skali ryzyka kursowego udzielonych pozwanym przed zawarciem umowy, umożliwiających ocenę faktycznego poziomu ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania z umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. W szczególności, że pracownicy banku zapewniali pozwanych o stabilnym kursie CHF na przestrzeni lat, co miało przełożyć się na brak wpływu na wysokość ich zobowiązania w przyszłości. Na podstawie przekazanych przez bank informacji, oszacowanie konsekwencji ekonomicznych ryzyka kursowego umowy kredytu w przypadku zmiany kursu waluty jego denominacji było niemożliwe.

Wynikający z dyrektywy 93/13 system ochrony konsumenta zakłada natomiast, że konsument jest stroną słabszą w relacji z przedsiębiorcą, między innymi

ze względu na stopień poinformowania. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 10 czerwca 2021 r., (C-776/19, BNP Paribas), wyjaśnił, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. też wyrok z 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo). Wypełnienie wymogu przejrzystości informacji przekazanych przez przedsiębiorcę powinno umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również uświadomienie mu rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy kredytu denominowanego/indeksowanego w walucie obcej – zawieranej w przeważającej liczbie wypadku na okres kilkudziesięciu lat – w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

Chybione są zarzuty, że postanowienia umowy kredytu zawierające klauzule przeliczeniowe, zostały bezpodstawnie zakwalifikowano jako niedozwolone postanowienia umowne, mimo, iż były indywidualnie negocjowane. Skarżący ograniczył się bowiem wyłącznie do polemiki z ustaleniami i oceną Sądu *meriti*. Nie przekonał też, że pozwani mieli realny i faktyczny wpływ na treść postanowień umowy kredytu, w tym także treść klauzul przeliczeniowych, a w konsekwencji, że zasady wypłaty oraz spłaty kredytu, nie zostały ustalone jednostronnie przez bank. Sugerowana możliwość wypłaty kredytu zarówno w złotych, jak i w walucie była bowiem iluzoryczna już z uwagi na znany cel zawarcia umowy – uzyskanie środków w złotych na wykończenie domu i spłatę kredytu gotówkowego. Także sam wybór rodzaju udzielonego kredytu był ograniczony, skoro z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń stanu faktycznego wynika, że dochody pozwanych były zbyt niskie na uzyskanie kredytu w takiej wysokości w złotych. Z inicjatywy przedstawiciela banku

zaproponowano pozwanym kredyt denominowany do waluty obcej, faktycznie wypłacony zgodnie z ich oczekiwaniami w złotych. Taka konstrukcja gwarantowała możliwość spłaty rat w niższej wysokości, zmieniając kwalifikację zdolności kredytowej pozwanych. Możliwość samej spłaty kredytu w walucie nie ograniczała natomiast samego ryzyka walutowego, które w przypadku pozwanych było nieograniczone, i niezrównoważone innymi postanowieniami umownymi.

Chybiony jest zatem zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c.

Konsekwencję uznania za abuzywne spornych postanowień jako głównych świadczeń stron – a takimi są postanowienia zawierające klauzule kształtujące mechanizm indeksacji (zob. np. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20) – zastrzeżonych w umowie kredytu złotowego denominowanego w walucie obcej, wyjaśnił, Sąd Najwyższy w uchwale całej Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118). Przyjął w niej, że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Stanowisko to odzwierciedla dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że w przypadku umowy kredytu denominowanego kursem CHF, po wyeliminowaniu z niej klauzul przeliczeniowych, nie jest możliwe utrzymanie takiej umowy w mocy. W takiej sytuacji nie jest bowiem możliwe określenie zgodnego z wolą stron rozmiaru wzajemnych świadczeń, a przede wszystkim wysokości zobowiązania konsumenta względem banku. Postanowienia określające główne świadczenia stron podlegają bowiem kontroli z punktu widzenia abuzywności tylko wówczas, gdy są niejednoznaczne (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). W przeciwnym razie zasady ochrony konsumenta muszą ustąpić jednoznacznej woli stron. Jeżeli jednak postanowienia te są niejednoznaczne, to w efekcie nie ma zgodnych oświadczeń woli obu stron co do związania się umową o określonej treści. Nie istnieje więc konsens w zakresie głównych świadczeń, który z perspektywy art. 385¹ § 1 k.c. podlegałby ochronie. Stąd też wynika skutek w postaci braku związania umową w pozostałym zakresie, skoro nie są uzgodnione główne świadczenia stron, a więc elementy konstrukcyjne umowy, przesądzające o charakterze (istocie) danego stosunku prawnego (zob. wyrok SN z 13 października 2022 r., II CSKP 864/22, OSNC 2023, nr 5, poz. 50, i powołane tam orzecznictwo).

Sąd Najwyższy w uchwale całej Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., (III CZP 25/22) wyjaśnił też, w szczególności co ma znaczenie dla materii objętej zarzutami skargi kasacyjnej, że w razie uznania postanowienia umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszącego się do sposobu określania kursu waluty obcej za niedozwolone postanowienie umowne, które nie wiąże stron, to w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Nie jest też możliwe wypełnienie powstałych w umowie luk po usunięciu z niej abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej przez odwołanie się m.in. do art. 358 § 2 k.c.

Poglądy judykatury Sądu Najwyższego odzwierciedlają również stanowisko prezentowane w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach (zob. wyrok TSUE z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi i Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez). W wyroku z 3 października 2019 r., (C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG), Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym. Stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku w umowie powinno skutkować „przywróceniem” sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w której powinien się znajdować, w przypadku braku takiego warunku. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Przeszkodę w uzupełnieniu luki w umowie po usunięciu z niej abuzywnej klauzuli przeliczeniowej (walutowej) normą wynikającą z art. 358 § 2 k.c. jest też to,

że przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. (zob. ustawę z 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe, Dz.U. z 2008 r. Nr 228, poz. 1506). Niedopuszczalne jest więc jego zastosowanie do umowy kredytu zawartej w 2007 r., przed wejściem tego przepisu w życie.

Chybione są zatem zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 353¹ w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz art. 65 § 1 k.c., art. 358 § 1 i 2 k.c. i art. L przepisów wprowadzających Kodeks cywilny.

W uchwale całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r. (III CZP 25/22) wyjaśniono również, że jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku wiązanie postanowieniami umowy. Oświadczenie konsumenta co do braku woli wiązania niedozwolonym postanowieniem, rygorystycznie ujęte w uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), nie wymaga dla swej skuteczności żadnej szczególnej formy, sformułowania go w określony sposób ani złożenia w jakichś określonych okolicznościach, w szczególności przed sądem. Wystarczające jest spełnienie wymagań określonych w art. 60 k.c. określającego ogólne warunki wyrażania oświadczeń woli. Odmienne wnioski doprowadzić mogą w praktyce do sytuacji sprzecznej z założeniami dyrektywy 93/13 bowiem nadmierny formalizm wymagany dla oświadczenia konsumenta co do braku woli wiązania niedozwolonymi postanowieniami umownymi działałby na jego niekorzyść, uniemożliwiając lub znacznie utrudniając dochodzenie praw.

Chybione są zatem zarzuty naruszenia art. 118 w zw. z art. 120 § 1 k.c., art. 455 k.c. i art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 65 § 1 w zw. z art. 65¹ k.c. Sąd drugiej instancji miał podstawy do przyjęcia początku biegu terminu przedawnienia roszczenia restytucyjnego banku od 7 października 2016 r. Tego dnia powód udzielił pozwanym odpowiedzi na piśmie w związku z ich reklamacją z 7 września 2016 r. W tym piśmie pozwani jednoznacznie zakwestionowali umowę kredytu z uwagi na zamieszczenie w niej abuzywnych postanowień przeliczeniowych (walutowych). Podnosząc szereg zarzutów twierdzili, że umowa jest nieważna i domagali się

rozliczenia świadczeń spełnionych wzajemnie przez strony. Prawidłowe były wniosku tego Sądu, że pozwani w ten sposób jednoznacznie oświadczyli powodowi, że są świadomi zamieszczenia w umowie kredytu abuzywnych postanowień przeliczeniowych (walutowych), brak woli związania tymi postanowieniami, jak i zgodę oraz świadomość bezskuteczności umowy i konieczności wzajemnego jej rozliczenia.

Trafnie skarżący zarzuca Sądowi *meriti* naruszenie art. 117¹ § 1 i 2 k.c. Na tej podstawie, w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności (art. 117¹ § 1 k.c.). Korzystając z uprawnienia, o którym mowa w § 1, sąd powinien rozważyć w szczególności: długość terminu przedawnienia; długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia; charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia (art. 117¹ § 2 k.c.). Wynikająca z tego przepisu norma ma charakter klauzuli generalnej i określa przesłanki podlegające ocenie organu stosującego prawo. Pozwala sądowi, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, na nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia i łagodzi rygor ustawowego skutku upływu terminu przedawnienia.

Sąd Apelacyjny prawidłowo określił datę początkową rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Ogólnie odwołał się do specyfiki sprawy jako tzw. frankowej i kształtujących się na gruncie tego rodzaju spraw poglądów orzeczniczych Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, istotnych dla kwalifikacji skutków stwierdzenia w umowie kredytu abuzywnych klauzul przeliczeniowych (walutowych). Sąd ten nie nadał im jednak odpowiedniego znaczenia dla oceny możliwości nieuwzględnienia w sprawie upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko pozwanym/konsumentom. Ograniczył się w zasadzie do lakonicznego wyjaśnienia, że bank nie wykazał wystąpienia w sprawie takich okoliczności, a także sam zachowywał się niewłaściwie, zwlekając z rozliczeniem się z pozwanymi. Ta druga okoliczność nie może budzić wątpliwości, skoro bank kwestionował cały czas istnienie podstawy do rozliczenia się z pozwanymi w inny

sposób niż na podstawie umowy, a na takie rozwiązanie pozwani nie godzili się. Nieterminowe rozliczenie wierzytelności kwalifikowane jest jako opóźnienie dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego i uregulowane jest odrębnymi przepisami. Wierzyciel może wówczas domagać się odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.), a w razie zwłoki – kwalifikowanej postaci opóźnienia – żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych (art. 481 § 3 k.c.). Zwłoka w rozliczeniu nie jest zatem przesłanką właściwą dla oceny na podstawie art. 117¹ § 2 k.c. dopuszczalności nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.

Bieg terminu przedawnienia roszczenia banku o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu rozpoczął się – zgodnie z ustaleniami Sądu *meriti* – 7 października 2016 r. Trzyletni termin przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi, który rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1104), kończy się ostatniego dnia roku kalendarzowego (zob. wyrok SN z 9 kwietnia 2024 r., II CSKP 851/23). Termin przedawnienia roszczenia restytucyjnego banku upłynął 31 grudnia 2019 r., natomiast powód żądanie ewentualne nr 2 sprecyzował 4 lutego 2020 r. – a więc 35 dni później. Taki nieznaczny okres od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia (art. 117¹ § 2 pkt 2 k.c.), z uwzględnieniem względów słuszności i po spełnieniu pozostałych przesłanek z art. 117¹ § 1 i 2 k.c. – o czym niżej – uzasadnia nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia roszczenia wobec konsumenta.

Sąd drugiej instancji nie uwzględnił, że niejednoznaczne orzecznictwo dotyczące skutków uznania, że umowa kredytu denominowanego/indeksowanego do waluty obcej, zawarta z konsumentem, zawiera niedozwolone postanowienia umowne oraz kwalifikacja dalszego obowiązywania bądź bezskuteczności takiej umowy, ewoluowało między innymi w czasie prowadzenia niniejszego postępowania. Także około 2019/2020 r., który Sąd *meriti* kwalifikował jako koniec upływu terminu przedawnienia roszczenia banku, zgłoszonego w żądaniu ewentualnym nr 2 na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym.

Sąd Najwyższy w wyroku z 23 kwietnia 2025 r., II CSKP 1250/24 (OSNC 2025, nr 12, poz. 110), wyjaśnił, że jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, sąd *meriti* może w wyjątkowych przypadkach, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego bankowi przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności (art. 117¹ § 1 k.c.), rozważając poza przesłankami wymienionymi w art. 117¹ § 2 k.c. m.in. okoliczności procesu kształtowania się linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie podstawy i skutków niezwiązania stron umową kredytu ze względu na abuzywność jej postanowień. Problematyka wymagalności roszczeń stron umowy kredytu i w związku z tym ich przedawnienia, w sytuacji stwierdzenia abuzywności poszczególnych jej postanowień, wywoływała na przestrzeni lat wiele rozbieżności. Skoro dopiero uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., (III CZP 6/21) – na którą powołał się Sąd *meriti*, podjęta ponad rok po modyfikacji powództwa obejmującej zgłoszenie żądania ewentualnego nr 2 – wytyczyła kierunek oceny, od kiedy można było przyjąć trwałą bezskuteczność umowy kredytu zawierającej abuzywne postanowienia przeliczeniowe (walutowe) i wystąpić z żądaniem restytucyjnym, z uwagi na odmowę konsumenta potwierdzenia niedozwolonej klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy, uwzględnienie w niniejszej sprawie upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, narusza art. art. 117¹ § 1 k.c. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał rozbieżności w judykaturze Sądu Najwyższego w tej materii, wymagające nadania uchwale mocy zasady prawnej.

Sąd *meriti* pominął, że roszczenie powoda objęte było krótszym terminem przedawnienia. Dopiero ostateczna ocena skutkowała kwalifikacją roszczenia restytucyjnego banku na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym. Z uwagi na to, że roszczenie związane było z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, termin jego przedawnienia wynosił trzy lata zamiast sześciu (art. 118 k.c.). Dwukrotnie krótszy termin przedawnienia roszczenia przemawia zatem na korzyść banku (art. 117¹ § 2 pkt 1 k.c.), który miał mniej czasu na prawidłowe zredagowanie pozwu i uwzględnienie aktualnych – w tamtym okresie rozbieżnych poglądów istotnych w sprawie.

W najnowszym orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że w wyjątkowych okolicznościach, gdy wymagają tego zasady słuszności, można uwzględnić roszczenie banku o zwrot od konsumenta kapitału kredytu także po upływie przedawnienia tego roszczenia. Dopuszczając taką możliwość Trybunał akcentował zastosowanie zasady proporcjonalności do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej powinien znaleźć się konsument w przypadku unieważnienia umowy zawierającej abuzywne postanowienia. W wyroku z 16 kwietnia 2026 r., (C-753/24) Trybunał wyjaśnił, że przepisy dyrektywy 93/13 nie stoją co do zasady na przeszkodzie przepisowi prawa krajowego, który zezwala sądowi krajowemu, w wyjątkowych okolicznościach i gdy wymagają tego względy słuszności, na uwzględnienie powództwa przedsiębiorcy o zwrot od konsumenta świadczeń wypłaconych mu na podstawie umowy kredytu nieważnej ze względu na zawarte w niej nieuczciwe warunki, nawet jeśli upłynął termin przedawnienia roszczenia tego przedsiębiorcy o zwrot tych świadczeń. Trybunał podkreślił, że konieczność zapewnienia wysokiego poziomu ochrony konsumenta nie może służyć zapewnienia konsumentom bezpodstawnego wzbogacenia. Stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku umowy powinno co do zasady skutkować przywróceniem sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę, również w przypadku nieważności umowy (pkt 25). Cel w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta powinien być realizowany z poszanowaniem zasady proporcjonalności (pkt 26), która zostałaby naruszona w przypadku wyłączenia obowiązku restytucji w odniesieniu do przedsiębiorcy. W przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu obowiązek zwrotu świadczeń – przy czym bank może żądać zwrotu kapitału – powinien być wzajemny (pkt 27) i nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia konsumenta (pkt 28).

Niejednoznaczne poglądy orzecznicze, dotyczące zagadnień w tzw. sprawach frankowych, nie mogą prowadzić do wykształcenia się sytuacji, w której roszczenie banku uległoby przedawnieniu. Prewencyjny skutek dyrektywy 93/13 nie uzasadnia bowiem podstawy do maksymalizacji roszczeń konsumenckich, zapewniając im dodatkowy zysk. Pozwani składając oświadczenie (reklamację), deklarowali

konieczność rozliczenia umowy, także jeżeli okaże się, że jest ona bezskuteczna/nieważna z uwagi na zamieszczenie w niej abuzywnych postanowień.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w pkt 1, 3 i 4 oraz przekazał sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.) oraz na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną w pozostałej części.

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Mariusz Łodko

Dariusz Pawłyszcz

[r.g.]

[a.ł.]